

Powrót do miejsca tragicznej przeszłości

Napisano dnia: 2018-07-10 11:16:10

Ostatnia aktualizacja dnia: 2018-07-10 11:16:10



KŁODZKO. Więźniem miejscowego zakładu karnego był krótko po II wojnie światowej liczący dziś 96 lat płk w st. spocz. Władysław Gawdyn. Jak w nim się znalazł przed 72 laty opowiedział podczas wizyty w kłodzkim więzieniu, która miała miejsce 7 bm.

Jak informuje mł. chor. **Edmund Hajdyła** z ZK – po II wojnie światowej W. Gawdynowi, jako wojskowemu, powierzono obowiązki pełnomocnika ds. zabezpieczenia mienia poniemieckiego. Równocześnie zajmował się ochroną granic: *- W Szczytnej, w trakcie obrony polskich mieszkańców i ich dobytku, dochodzi do wymiany ognia i ginie jeden z żołdaków sowieckich. Władysław Gawdyn zostaje aresztowany. Dywizyjny Sąd Wojenny w Kłodzku, pod przewodnictwem oficera sowieckiego, praktycznie bez śledztwa wydaje wyrok: kara śmierci. W wyniku starań polskiego dowództwa wyrok został zamieniony na dziesięcioletnie więzienie.*



Trzydziestokilkuletni podoficer a zarazem więzień w r. 1946 był inicjatorem ucieczki z kłodzkiego więzienia sporej grupy żołnierzy Ruchu Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”.

- *Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1993 roku Władysław Gawdyn zostaje uniewinniony od popełnienia wszystkich przypisanych mu przestępstw* – dodaje E. Hajdyła.

zdjęcia: kpt. Radosław Majewski